

# Mieczysław Łaszczyk

---

## Unia Europejska i jej poszerzenie na Wschód : polsko-niemieckie seminarium dla pracowników, związkowców i duszpasterzy ludzi pracy w Retzbach k. Würzburga

---

Studia Włocławskie 5, 480-485

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## UNIA EUROPEJSKA I JEJ POSZERZENIE NA WSCHÓD

### Polsko-niemieckie seminarium dla pracowników, związkowców i duszpasterzy ludzi pracy w Retzbach k. Würzburga

W cyklu spotkań organizowanych przez ośrodek spotkań diecezji Würzburg-Benediktshöhe w Zellingen-Retzbach na terenie Niemiec w dniach od 27 maja do 1 czerwca 2001 r. odbyło się seminarium na temat poszerzenia Unii Europejskiej na Wschód. W kontekście tego zagadnienia poruszano problemy dotyczące: podstawowych praw człowieka i ich gwarancji w Konstytucji Niemiec jako jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, systemu ubezpieczeń społecznych, sytuacji prawnej i socjalnej pracownika w zakładzie oraz działalności duszpasterstwa ludzi pracy. W seminarium uczestniczyło około 30 osób z różnych stron Polski: przedsiębiorców, przedstawiciele samorządów i związków zawodowych, działacze katolickich i duszpasterzy. Wykładowcami i prelegentami byli pracownicy naukowcy, urzędnicy państwowi i duszpasterze z Würzburga i Monachium.

Pierwszy referat na temat: *Republika Federalna Niemiec – socjalne państwo prawa* wygłosił, w oparciu o Konstytucję niemiecką, dyrektor Ośrodka, Karl-Heinz B o r n. Na wstępie ukazał historię kształtowania się konstytucji państwa niemieckiego, poczynając od pierwszej ustawy zasadniczej z 1871 r. aż do uchwalenia i ogłoszenia nowej Konstytucji w 1949 r. W 50-letniej historii tego dokumentu dokonano 42 zmiany, licząc łącznie z późniejszymi nowelizacjami w związku z członkostwem w EWG i EU oraz zmianami dokonanymi po zjednoczeniu Niemiec. Mówca, powołując się na dziewięć tez sformułowanych przez prof. Konrada L ö w z Monachium, wykazywał, że RFN jest socjalnym państwem prawa. Wśród powyższych tez i stwierdzeń znajdują się między innymi następujące: gospodarka nie jest celem sama w sobie; państwo socjalne wzmacnia samopomoc, a sprzeciwia się nadopiekuńczości; państwo zmierza do poprawy i wzrostu standardu życiowego, który jednak nie może być i nie jest dobrem najwyższym; socjalne państwo, jakim są Niemcy, jest państwem prawa i demokracji. W Konstytucji Niemiec istnieją zapisy gwarantujące respektowanie podstawowych praw człowieka. Wśród nich warto wymienić zwłaszcza zapisy: o godności człowieka, o wolności osoby i prawie do życia, o równości wobec prawa, o wolności religijnej, o wolności myślenia i informacji, o wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, o prawie do tajemnicy korespondencji itp. W podsumowaniu prelegent stwierdził, że Konstytucja Niemiec w swym katalogu podstawowych praw jest zgodna z zasadami katolickiej nauki społecznej: personalizmu, pomocniczości i dobra wspólnego. Z nich wynikają szczegółowe zasady, wśród których za najważniejsze mówca uznał: suwerenność narodową, współodpowiedzialność, odpowiedzialność rządu, niezawisłość sądów, równość szans dla wszystkich partii. Stwierdził on również, że nie można zatrzymywać się na zasadach ogólnych, ale istnieje potrzeba

zaangażowania się w rozwiązywanie konkretnych problemów takich, jak: bezrobocie i sprawa zabezpieczeń socjalnych, zapewnienie pokoju, rozwój Niemiec we wspólnocie państw europejskich, ochrona środowiska naturalnego człowieka, zabezpieczenie demokratycznych wolności. Podstawą zaś wszelkich zasad porządku społecznego są prawa człowieka, wśród których Karl-Heinz Born uznał za fundamentalne prawo osoby ludzkiej do życia.

Rozszerzeniem problematyki w zakresie prawa europejskiego był wykład dyrektora departamentu ubezpieczeń urzędu miejskiego w Würzburgu, dra Leopolda Dietera, na temat zasad systemu ubezpieczeń socjalnych (*Sozialversicherung*) w Niemczech. Na wstępie wykładowca nawiązał do Wolterowskiego powiedzenia, że „w pierwszej połowie naszego życia zdobywamy pieniądze po to, żeby zarobić na zdrowie, a w drugiej wydajemy pieniądze, żeby zdrowie ratować”. Na tej zasadzie w dużej mierze opiera się system finansowy funduszu ubezpieczeń. System ten dzieli się na następujące sektory: ubezpieczenia zdrowotne (chorobowe), wypadkowe, rentowo-emerytalne, opiekuńcze (pielęgnacyjne) oraz fundusz ubezpieczenia bezrobotnych. Podstawą systemu jest zasada solidaryzmu społecznego: silni ubezpieczają słabych, tzn. młodzi – starszych, zdrowi – chorych, bogaci – biednych, sprawni – niepełnosprawnych. Ponadto obowiązuje podstawowa zasada: nikt nie może więcej wydać, niż otrzymuje. Podstawą systemu jest również samorządność i samofinansowanie.

W praktyce istnieje jednak wiele skomplikowanych problemów, zarówno natury etycznej jak i finansowej. Mówca przytoczył przykłady finansowania ryzykownych eksperymentów medycznych, zabiegów spędzania płodu, dofinansowywania środków antykoncepcyjnych, nadmiernego zażywania i marnotrawienia leków czy finansowania z funduszu ubezpieczeń kosztownych zabiegów psychoterapeutycznych. Przestrzegał też przed wprowadzaniem zasad wolnego rynku, według schematu: popyt – podaż – cena, w służbie zdrowia. W Niemczech niezależnie od wieku wszyscy są ubezpieczeni. Są jednak kraje, np. Anglia, gdzie publiczne kasy chorych nie finansują niektórych usług medycznych (operacje na sercu, dializa nerek itp.) osobom powyżej 70 roku życia. Są też pewne niekonsekwencje w systemie podatkowym, np. w Niemczech leki są opodatkowane do 16%, nie ma zaś opodatkowania na środki lecznicze dla zwierząt. Również system ubezpieczeń rentowych i emerytalnych posiada wiele mankamentów i wciąż zmienia się, zwłaszcza od czasu zjednoczenia Niemiec. Problemem jest stale wzrastająca liczba osób starszych w strukturze wiekowej społeczeństwa. Z drugiej strony rośnie bezrobocie w grupie ludzi w wieku produkcyjnym. Sprawy bezrobocia i ubezpieczeń z tym związanych podlegają Federalnemu Urzędowi Pracy, który organizuje również pośrednictwo zawodowe, pośrednictwo pracy, przekwalifikowanie powypadkowe i wypłacanie zasiłku dla bezrobotnych.

Na koniec wykładowca przyznał, że chociaż podstawowa zasada solidarności społecznej, na której opiera się obowiązujący system ubezpieczeń w kra-

jach Unii Europejskiej, ma już swoją tradycję, to jednak praktyczne trudności powodują dyskusje nad jej celowością i słusznością w przyszłości.

Wstępem do wykładów na temat Unii Europejskiej były tzw. warsztaty przyszłości (*Zukunftswerkstatt*), które miały dać odpowiedź na pytanie: Jakie są pozytywne i negatywne oczekiwania w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej? Metoda polegała na pracy w małych grupach nad szczegółowymi zagadnieniami związanymi: z etyką i prawem, gospodarką, edukacją i kulturą, z rodziną i sprawami społecznymi, pokojem i współpracą międzynarodową. Praca przebiegała w trzech etapach: *Kritikphase* (jak jest?), *Phantasiephase* (jak powinno być?) i *Realisationsphase* (kto, jak, kiedy, gdzie i co ma robić?). Spotkanie podsumowujące i zbierające wyniki pracy w grupach pozwoliło określić zbiorową świadomość w sprawie wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Cykl wykładów na temat UE wygłosił pracownik naukowy Institut für Öffentliche Wirtschaft und Verwaltung z Monachium, dr hab. Jan Wiktor Tkaczyński. Cykl obejmował trzy wykłady: 1) *Powstanie i rozwój Unii Europejskiej*; 2) *Struktury, funkcjonowanie i zadania UE*; 3) *Rozszerzenie Unii Europejskiej na Wschód*.

U podstaw powstania dzisiejszej Unii Europejskiej leży idea zabezpieczenia pokoju na kontynencie europejskim po tragicznych doświadczeniach ostatniej wojny. Problemem politycznym, bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych, stała się również kwestia przyszłości Niemiec jako państwa, które wywołało wojnę i ją przegrało. Aby Niemcy sami nie mogli odbudować potencjału militarnego, powstała myśl włączenia Niemiec we wspólnotę gospodarczą Europy i system wzajemnych powiązań i zależności. Od Kongresu w Hadze w 1948 r., poprzez powstanie Rady Europy w 1949 r., słynny plan Roberta Szumana z 1950 r. doszło do powstania najpierw Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (na mocy Traktatu Paryskiego z 1951 r.), a następnie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (1957) i Euroatomu (1958) – po podpisaniu tzw. Traktatów Rzymskich. W latach 1965-1967 doszło do fuzji tych organizacji – powstał scalony organ wykonawczy Wspólnot Europejskich. W 1987 r. wchodzi w życie Traktat o jedności europejskiej, a w 1992/1993 na mocy Traktatu z Maastricht powstała Unia Europejska.

System prawa UE opiera się na wspomnianym prawie traktatowym i zawiera obowiązujące bezpośrednio (nawet w jednolitej wykładni) rozporządzenia, dyrektywy, rozstrzygnięcia i zalecenia. Istnieje ok. 10 tys. przepisów, a zatem problemem jest kompatybilność prawna. Również skomplikowane są zasady funkcjonowania administracji unijnej. UE to instytucja, w której pracuje ponad 2600 urzędników, nie licząc sekretarek i tłumaczy. Wszystkie oficjalne teksty są tłumaczone na język angielski, niemiecki i francuski. Organem wykonawczym jest Komisja UE z siedzibą w Brukseli, w skład której wchodzi przedstawiciele krajów członkowskich. Strategię ustalają szefowie państw Unii, którzy stanowią tzw. Radę UE. Inne organy Unii to: prawie 700-osobo-

wy Parlament Europejski z siedzibą w Strasburgu oraz Europejski Trybunał Sprawiedliwości w Luksemburgu. Budżet unijny pochodzący głównie ze składek krajów członkowskich dzielony jest według następującego porządku: 44,5% – subwencje dla rolnictwa; 35,2% – fundusze strukturalne, których celem jest wyrównywanie dysproporcji w rozwoju regionów poniżej 75% średniego wskaźnika rozwoju wszystkich krajów członkowskich; 6,3% – wewnętrzna polityka UE; 5% – administracja; 8,8% – polityka zagraniczna; 0,2% – rezerwy finansowe.

Przyszłość Unii Europejskiej zmierza w dwóch kierunkach: centralizacji – coraz więcej państw przyjmowanych jest do centrum; regionalizacji – coraz więcej kompetencji z centrali przekazywanych jest regionom. Proces standaryzacji prawa, rozwój komunikacji i wzajemnych powiązań gospodarczych sprzyja procesowi globalizacji. W obawie przed nadmierną globalizacją – stwierdził wykładowca J.W. Tkaczyński – należałoby dokonać podstawowego rozstrzygnięcia w sprawie koncepcji człowieka. Wydaje się, że obecnie owo rozstrzygnięcie zmierza w kierunku opcji socjalizmu. Niebezpieczne są tendencje w niektórych krajach w polityce ludnościowej podporządkowanej ekonomii, np. uznano rodzinę z trojgiem dzieci jako asocjalną. Z drugiej strony rośnie liczba tzw. rodzin (gospodarstw) jednoosobowych (np. w Monachium 43%; w Hamburgu 51%). Problemem społecznym są rozwody (np. w Monachium w r. 2000 zawarto 12 tys. małżeństw i udzielono 6 tys. rozwodów) i rosnąca imigracja (w Niemczech jest 7 mln zameldowanych obcokrajowców, w tym 4,5 mln pochodzenia tureckiego).

Na kanwie ogólnych problemów związanych z przyszłością Unii prelegent ukazał sprawę wejścia Polski do UE. Sytuacja geopolityczna Polski powoduje, że wejście Polski w struktury europejskie jest w naszym interesie. Jeżeli kapitału nie mamy, stwierdził mówca, a chcemy osiągnąć pewne standardy europejskie, musimy wpuścić zagraniczny kapitał, który trzeba wciąż „cywilizować”. Trzeba jednak zaczynać od *realpolitik*. Nie można na przykład w Polsce pozwolić sobie na wysokie koszty robocizny, równe z Zachodem, ze względu na niską konkurencyjność naszych towarów na rynkach europejskich. Również konkurencja w dziedzinie inwestycji jest duża. Jeśli na przykład nie damy korzystnych ulg, nikt nie będzie inwestował w Polsce. W rezultacie nie powstaną nowe miejsca pracy; technologicznie kraj i gospodarka pozostaną zacofane. Jednocześnie trzeba bronić się przed kapitałem spekulacyjnym, który skrzętnie wykorzystuje luki prawne czy nieodpowiednie prawo. Przed takim zagrożeniem szczególnie trzeba chronić polskie rolnictwo i polską ziemię, która jest 2 do 3 -krotnie tańsza niż na Zachodzie. Jednakże Polska posiada także atuty, które już teraz zauważane są w Europie. W ciągu 10 lat potrafiła w 70% przestawić się na rynki zachodnie. Polacy posiadają wiele zdolności, np. górują nad Niemcami Wschodnimi w dziedzinie przedsiębiorczości. Młodzież szybko pokonuje barierę językową. Środowisko naturalne jest mniej skażone. Musimy

tylko wyartykułować nasze życzenia – podsumował prelegent – bronić swoich interesów, wspólnie dokonywać przemyśleń, tworzyć dobre prawo i działać.

*Autonomia taryfowa w zakresie praw pracowników w Niemczech* to tytuł referatu, który wygłosił duszpasterz przemysłowy, diakon Klaus Köller. Jako duszpasterz podejmuje on posługę pośrednika, mediatora i radcy prawnego w konfliktach o płace, urlopy, zwolnienia itp. Służą temu liczne kontakty z przedsiębiorcami, z radami pracowniczymi 10-12 firm oraz indywidualne kontakty z pracownikami i ich rodzinami. Zanim został wyświęcony na diakona w 1997 r., był przedtem pracownikiem fizycznym w znanej firmie „Siemens”, studiował na uniwersytecie, a ostatnie trzy lata pełnił funkcję sekretarza chrześcijańskich związków zawodowych (KAB) w Norymberdze.

Tzw. autonomia taryfowa w zakresie praw pracowniczych dotyczy sposobu funkcjonowania i statusu pracownika w zakładzie pracy, jego praw i zabezpieczeń wynikających z prawodawstwa ogólnego i systemu funkcjonowania przedsiębiorstwa. Prawo pracy w Niemczech ma swoje odniesienie do Konstytucji (art. 3 i art. 9), tzw. Mieszczańskiego Kodeksu Praw (BGB) oraz Sądu Pracy EU. Pracownika chroni w zakładzie nie tylko indywidualna umowa o pracę, ale także Rada Pracownicza (*Betriebsrat*), która ma duże kompetencje współdecydowania w sprawach zatrudnionych. Ponadto tzw. autonomia taryfowa przewiduje negocjowanie specjalnych układów taryfowych dotyczących na przykład wysokości płac i ich systematycznego wzrastania oraz gwarantuje związkom zawodowym podejmowanie akcji w obronie pracownika. Warto zaznaczyć, że na 36 mln osób pracujących w Niemczech około 7 mln należy do związków zawodowych (do KAB należy ok. 300 tys.). Z problemem pracy wiąże się szereg zagadnień społecznych i etycznych. Prelegent wskazał na problem zmieniającego się stosunku do pracy ludzi młodych, wśród których zaczynają przeważać postawy skrajne. Jedni dopasowują się bezkrytycznie do wymogów wydajności pracy, inni zaś je całkowicie odrzucają i ryzykują bezrobociem, przyzwyczajają się do leniwego sposobu życia, a niekiedy próbują życia poza prawem.

\* \* \*

Przedstawiona w skrócie problematyka seminarium nie wyczerpuje wszystkich szczegółowych kwestii poruszanych w wykładach i referatach związanych zarówno z Unią Europejską, jak i funkcjonowaniem obowiązującego w ramach UE systemu pracy i praw socjalnych. Powyższy szkic zagadnień może jednak zorientować w skomplikowanym labiryncie spraw, które już dotyczą naszego społeczeństwa, będącego na drodze do Unii Europejskiej, a jeszcze bardziej będą nas angażować jako członków tej organizacji. W dyskusjach na seminarium podnoszone były polskie obawy i niepokoje związane z rozwojem polskiej przedsiębiorczości i warunków konkurencji w sektorze rolnictwa, a także problem zachowania tożsamości i suwerenności narodowej, respektowania tradycyjnych wartości ludzkich i chrześcijańskich. Pytano o koncepcję człowieka

i perspektywy zmian w tej dziedzinie. Wydaje się, że inicjatywa spotkania służy polsko-niemieckiemu pojednaniu, a ponadto umożliwiła uczestnikom wejście w problematykę i głębsze zrozumienie spraw współczesnej Europy.

ks. Mieczysław Łaszczuk

## SPRAWOZDANIE Z IV OGÓLNOPOLSKIEGO ZJAZDU PEDAGOGICZNEGO Olsztyn, 20-22 września 2001 r.

Ogólnopolski Zjazd Pedagogów został zorganizowany już po raz czwarty przez Polskie Towarzystwo Pedagogiczne i Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,<sup>1</sup> tym razem pod hasłem *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*. Przybyło nań około tysiąca pracowników naukowych z różnych ośrodków uniwersyteckich, wyższych szkół pedagogicznych oraz instytutów zajmujących się studiami nad wychowaniem.

Organizacja zjazdu miała strukturę dwuczłonową. Pierwsza część każdego dnia została przeznaczona na spotkania plenarne, w czasie których prezentowane były referaty podejmujące problematykę mieszczącą się w hasle zjazdu. Potem odbywały się spotkania w sekcjach. Wśród dwudziestu powołanych sekcji znalazła się też, po raz pierwszy, sekcja wychowania religijnego.

Obrady Zjazdu rozpoczęło przemówienie przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego prof. Zbigniewa Kwiecińskiego oraz wystąpienie rektora Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego prof. Ryszarda Góreckiego. Potem rozpoczęły się obrady plenarne.

W pierwszym dniu wygłoszono pięć referatów. Pierwszy zabrał głos prof. Tadeusz Lewowicki, który mówił o poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej. Taka edukacja staje się koniecznością w sytuacji postępującej globalizacji i w dobie rewolucji informatycznej. Autor odwołał się do doświadczeń pedagogiki międzykulturowej XIX i XX wieku. Wskazał, że jej osiągnięcia i jej koncepcje mogą być szansą nowego rozwoju, w tym także dla Polski. Prof. Lech Witkowski, filozof kultury, wygłosił wykład zatytułowany *W stronę zdecentrowanego świata*. Starał się w nim pokazać, jak współcześni filozofowie i pedagodzy rozumieją świat, w którym żyjemy. W oglądzie świata coraz powszechniej stosowana jest kategoria decentracji. Współczesna kultura nie ma jednego centrum, lecz jest szeroką przestrzenią. Dziś ma ona charakter wieloraki. To zarazem stanowi jej bogactwo. Kolejny referat, pt. *Młódzież w kulturze współczesnej. Paradoxy globalizacji*, przedstawił profesor Zbyszko Melosik. Do najistotniejszych cech współczesnej młodzieży zaliczył on: uleganie konsumpcji, płytkość spowodowaną siłą oddziaływania mass mediów, korzystanie z przyjemności i silną koncentrację na własnym cielesnym. Ciało człowieka staje się istotnym elementem